

KVRIER GMIN

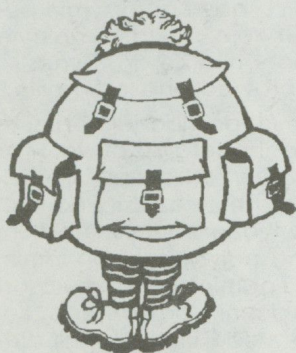
BRZEG DOLNY * OBORNIKI ŚLĄSKIE * WIŃSKO * WOŁÓW

Nr 28 (63) Rok III

10 lipca 1992 r.

Cena 1000 zł

ZŁOTY RAJDI ZŁAZI



Sezon letniego wypoczynku w pełni. Jedni spędzają czas wakacyjnej kanikuli na rodzimym wybrzeżu, smarząc się nieśmiertelnie na słońcu, inni przemierzają wszędzie wzdłuż szlaki mazurskich jezior przy pomocy łódek i kajaków, a jeszcze inni wybrali zagraniczne wojaże, nie zawsze typowo turystyczne.

Ja Państwu proponuję równie atrakcyjną formę spędzenia urlopu lub wykorzystania wolnego czasu. Różni się ona od pozostałych tym, że jest to wypoczynek aktywny a nie bierne wylegiwanie się w zwalach piasku pośród hulaśliwego tłumu plażowiczów. Wśród szerokich rzesz turystycznej braci wszelkiego rodzaju rajdy, złazy, złoty i piesze wędrówki cieszą się olbrzymią i wciąż rosnącą popularnością. Imprezy turystyczne tego typu mogą przyjmować formę zorganizowaną, masową szczególnie popularną wśród młodzieży lub też indywidualną w postaci pieszych wycieczek po atrakcyjnych trasach, z plecakiem i mapą w rękę. Stwarzają one okazję do rozwijania sprawności turystycznej i podnoszenia kondycji fizycznej ich uczestnikom. Debiutantom, czyli tym, którzy po raz pierwszy chcieliby spróbować takiego wypoczynku, dają możliwość zdobycia zaprawy i doświadczenia. Jest to o tyle korzystne, że czynny odpoczynek jest fizjologiczną koniecznością dla normalnego funkcjonowania organizmu, tak jak sen czy jedzenie. W szczególności przydatny dla

osób wykonujących pracę statyczną lub umysłową. Umożliwia wielokrotne w ciągu roku wyrwanie się z kręgu codziennych zajęć, połączone z regeneracją sił, ze wzmocnieniem układu nerwowego i mięśniowego.

W nowoczesnym rozumieniu wypoczynek nie polega na bezczynności, lecz na zasadniczej zmianie schematu naszego życia, zainteresowań, środowiska, doznawania nowych wrażeń wzbogaconych o wartości poznawcze. Te właśnie cechy niesie ze sobą turystyka piesza, poczynając już od zwiedzania własnego miasta i jego najbliższych okolic, poprzez udział w krótkich wycieczkach, rajdach aż do obozów wędrownych włącznie. Szczególnie polecam Państwu wędrówki w nielicznym, kameralnym gromie po górskich szlakach, gdzie spokój i skupienie pozwalają upajać się pięknymi widokami i niepowtarzalnym krajobrazem. Umacniają one też więź człowieka z przyrodą. Oprócz tych niewymiernych korzyści kształtujemy dodatkowo nasz charakter, wyrabiając w nim hart ducha, odwagę, zmysł orientacji, samodzielność, umiejętność radzenia sobie w różnych, nieprzewidywanych sytuacjach.

I na koniec jeszcze jeden argument przemawiający za. Jest to najtańsza z turystycznych form spędzania wolnego czasu. Własny sprzęt biwakowy, własny prowiant, samodzielnie przygotowywane posiłki, izolacja od większych aglomeracji miejskich tak bezłitośnie wyciągających z nas każdy grosz, powodują, że koszt każdej takiej eskapady napewno nie będzie zbyt duży. A poza tym, nie jesteśmy od nikogo uzależnieni.

Jeżeli komukolwiek pomogłem w weryfikacji planów letniego wypoczynku to bardzo się cieszę. Tak więc. Plecak bierz i w drogę. Miejsc wyjątkowo atrakcyjnych, nawet w bliskich okolicach Brzegu Dolnego czy Wołowa nie brakuje.

Marek Cukrowski

BIOENERGOTERAPEUTA OLEG KRIWCZENKO ZAPRASZA

W dniu 14 lipca (wtorek) w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym od godz. 17.00 będzie przyjmował ukraiński uzdrowiciel i bioenergoterapeuta-pan Oleg Kriwczenko. Cena wizyty: dzieci 50 tys.zł., dorośli 100 tys.zł. Masz kłopoty ze zdrowiem przyjdź! Zapraszamy! Dodatkowe informacje w biurze OSiR ul. Naborowska 20, tel. 195 580.

Zabytki Lubiąża

Kościół klasztorny NM Panny, widok od strony wschodniej



TO CO ZAPLANOWALIŚMY WSPÓLNIE POWINNO PROCENTOWAĆ PRZEZ DŁUGIE LATA

- twierdzi **ZDZISŁAW JAKUBOWSKI**, Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu UMig Brzeg Dolny w rozmowie z Markiem Cukrowskim.

M.C. -Zakończyło się pierwsze półrocze samodzielnego zarządzania szkołami podstawowymi i przedszkolami przez Urząd Miasta i Gminy. Jak Pan jako Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu ocenia te sześć miesięcy?

Z.J. -Muszę przyznać, że był to bardzo trudny okres, w którym ja i moi współpracownicy musieliśmy się dużo uczyć i zdobywać doświadczenia, ale generalnie oceniam go pozytywnie. Bardzo długo trwa proces komunalizacji majątku oświatowego. Utrudnia to lepsze wykorzystanie obiektów. Przykładem może być Przedszkole w Pogolewie Wlk., gdzie do dziś nie jest zakończone przekazywanie tego budynku gminie przez Zakład Ceramiki Budowlanej.

M.C. -A jak radzicie sobie z finansami?

Z.J. -Subwencja Ministerstwa Finansów, jako dotacja centralna wystarcza na wydatki bieżące tj. płace i opłaty eksploatacyjne szkół. Wszelkie remonty i naprawy w obiektach przez nas zarządzanych pokrywane są z dotacji Urzędu Miasta i Gminy.

M.C. -Czy to oznacza, że w osobie Urzędu Miasta i Gminy macie coś na kształt sponsora?

Z.J. -Trudno mówić o sponsorowaniu kiedy szkoły są w pełni samorządne, a od roku 1994 będą całkowicie na garnuszku Urzędu. Na razie Gmina zapewnia nam środki rzędu 1 mld zł, co stanowi 10% całkowitych kosztów utrzymania szkół.

Listy do Redakcji

Panie Redaktorze !

Zdecydowałam się napisać do naszej gminnej gazety, gdyż Pan często rozmawia z ludźmi z różnych środowisk, z posłami, z byłym premierem. W "Kurierze Gmin" z dnia 5 czerwca br. nasz pan Burmistrz wypowiada słowa, które zacytuję: "mam sytuację lepszą od innych, ponieważ udało nam się stworzyć w Radzie atmosferę, że nie ma jakichś gwałtownych ruchów, nagłych zwrotów o 180 stopni". Tu moja replika. Kogo Pan Burmistrz ma to społeczeństwo wie, widzi na codzień, korupcja się szerzy. Byli poplecznicy komunistów siedzą w Zarządach, są radnymi. Może taka sytuacja odpowiada naszej nowej władzy, ale nie nam szaremu, bezrobotnemu, prawdomównemu społeczeństwu, które niezadowolone jest z tej vegetacji. Chcemy sprawiedliwości na co dzień. Uważam, że czas te sprawy wyjaśnić. To co robią na górze, trzeba i zrobić na dole. Wiem, że trudno zabrać się do spraw, które minęły. Niby bezpowrotnie skończył się czas komunistów, lecz oni nie mogą się z tym pogodzić, wypychają się wszędzie, nie myśląc o swojej winie. Tak byli nauczeni żyć przez 45 lat.

Panie Redaktorze !

Mówi się, że jesteśmy Państwem prawa i demokracji. Dlaczego więc to prawo nie reguluje całokształtu życia, z gospodarczym włącznie. Uważam, że to co się dzieje na codziennie wokół nas to bezprawie. To jest potwór do PRL-u. Dokąd czerwoni wypychać się będą na stolki to nie będzie Państwo prawa. Tak nie może dłużej się dziać. Jednostki wychodzą na ulicę, głodują, wcześniej przepłacali życiem. Na ich zdrowiu i życiu żerują kombinatory, dwulicowcy i tak trwają kumoterskie machloje. Czy do tego celu zostało powołane prawo? Niepokoję, które dręczą społeczeństwo, przeradzają się w gniew i rozczarowanie. W obecnych rozstrzygnięciach politycznych i społecznych nie znajdujemy poczucia sprawiedliwości. Korupcja się rozwija, bezrobocie wykańcza ludzi psychicznie. Niby Państwo prawa lecz rzeczywistość jest gorzka. Przed wyborami tyle partii powstało przez co tyle chaosu i nieomówień. W czasach, gdy bardzo ciężko jest przeżyć dla społeczeństwa słabego i bezrobotnego, imni się dorabiają na ludzkiej krzywdzie. Jak żyć w tym bezprawiu? Przykłady można mnożyć. Narodziło się pseudo-solidarnościowców, z czerwonych się przemalowali i jak kiedyś 1-Majowe chorągiewki na wietrze fruwały, gdzie jest to możliwe spółki zakładają, gdzie koryto tam zmierzają.

Panowie redagujący "Kurier Gmin" !

Ja oraz wiele osób będących szarymi obywatelami o gorzkiej przeszłości wypitej przez komunistów i trudną teraźniejszością do przeżycia, zadajemy sobie pytanie, dokąd to ma wszystko trwać? Tyle kalek zostało, tyle ludzi życiem przepłaciło obecną wolność a mimo to układy komunistyczne trwają, kliki nadal się skupiają. Jedni i ci sami w tych układach latami trwają i do kilku koryt się pchają.



Jestem znana jako niedobra, wstrętna, wiejska baba, u której tkwi żal i gorycz od 30 lat, tak, że trudno to we mnie zmienić. Piszę więc co serce dyktuje, a dotyczy to byłych komunistów. Czas najwyższy, żeby zrozumieli, że społeczeństwo ma dość tej obłudy. Oni dalej zasiadają za stołami, aby im dobrze było radzą w gminie i tak życie minie. Najwyższa pora z tym skończyć, pod słowem Solidarność się skrywać. Kiedyś czerwoni, dzisiaj zieloni i tam gdzie interes to zawsze oni. Często proszę Boże, popatrz co się dzieje na tej ziemi, ile tej obłudy, fałszu. Zwykły, szary obywatel w końcu nie wie komu ma wierzyć. Społeczeństwo na tych przemalowanych nie może się zgodzić. Gdy się pchali do władzy były obietnice, a teraz bezrobotne społeczeństwo jest załamane. Na nic głodówki, strajki - długo jeszcze nie będzie dla nas szaraków tej obiecanej bajki, ponieważ ci przemalowani robią dokładnie to samo co wcześniej. Im dobrze było, teraz się nie pogorszyło i tak sobie dalej siedzą jak u Pana Boga za miedzą. Nam szarym ludziom znudziła się już taka demokracja, z każdym dniem podwyżki, aby pognać prawdomównego Polaka. Moje słowa wypowiedziane na sesji w 1991 roku sprawdzają się, bo widzimy tą nieuczciwość, tę korupcję na każdym kroku u byłych czerwonych, a renciści i bezrobotni niech zdychają.

Stawiam votum nieufności w stosunku do niektórych panów z Zarządu, do niektórych radnych z wiadomą przeszłością, z korupcyjną teraźniejszością. Panowie czas abyście odeszli sami, a nie mieszały nadal, tym razem w III Rzeczpospolitej. Nam teraz i na przyszłość do rządzenia potrzeba ludzi o jednej twarzy i czystych rękach, zarówno na górze jak i w Samorządach. Czas wyplewić chwasty, oczyścić zboże od plewy, nie chcemy aby tak jak w PRL-u były krwi rozlewy.

Maria Piątek
Radecz

SPROSTOWANIE

Tydzień temu w "Wieściach Kuriera" zamieściliśmy informację o sytuacji w Wołowskiej Spółdzielni Wielobranżowej. Notatka ta okazała się o tyle nieścisła, że dotyczyła Wołowskiej Rejonowej Spółdzielni Pracy mieszczącej się przy ul. Koszarowej. Za pomyłkę przepraszamy zainteresowanych.

SPRZEDAM

działkę uzbrojoną z rozpoczętą budową w Brzegu Dolnym.
Wiadomość: tel. 192 267 od godz. 8.00 - 14.00

ZWIERZĘTA... ...DO KLATEK

Już od dziesięciu miesięcy wielu ludzi zasiada w sobotę po dzienniku przed telewizorami by obejrzeć kolejny odcinek "Polskiego ZOO".

Do pewnego czasu uważałem ten program za najlepszy w naszej telewizji i wręcz czekałem nań. Ale już od kilkunastu odcinków przestałem się śmiać i oglądam to przedstawienie z niesmaką. "Polskie ZOO" przestało być programem satyrycznym, a stało się komentarzem politycznym, w którym nie obowiązują żadne zasady i autorzy nie odpowiadają za swoje słowa. Poza tym audycja ta upodobniła się do "Dynastii", w której akcja prowadzona jest na siłę.

Edward Stachura powiedział kiedyś, że poeta się nie jest, poeta się bywa. I tak dzieje się w każdym rodzaju pisania. Żaden autor nie może przez dziesięć miesięcy tydzień w tydzień w tej samej konwencji pisać na najwyższym poziomie. Ponadto trzeba pamiętać, że satyra jest trudniejsza od pisania poważnego, komedia sprawia więcej kłopotów niż dramat.

Twórcy "Polskiego ZOO" zrobili wspaniałą karierę, przez kilka miesięcy tworzyli niezwykle popularny program, a teraz powinni zamienić swoje wcielenie i zająć się czymś innym, gdyż ciągnięcie tego jest, moim zdaniem, pomyłką i trwonieniem sławy, na którą w pełni zapracowali.

Bartłomiej Ostrowski

PODZIĘKOWANIE

Wrażliwość na ludzkie cierpienie, jako odruch serca wpływający z przyjaznych uczuć człowieka do człowieka jest właściwy wielu ludziom. Za to serce, za piękny wzorek głębokiej mądrości i etyki, za humanitaryzm i niesioną pomoc człowiekowi choremu chciałbym stokrotnie podziękować:

Doktorom - Pelechowi, Jeleniowi, Kołosowskiemu, Krawczykowi, Stębałskiemu, Leśnikowi, Szalińskiemu, s. Eulali;

Pielęgniarkom - Nowak, Szatkowskiej.

Oraz całemu Personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Wołowie.

Zygmunt Wirkowski z dziećmi.

**Duży wybór kwiatów
ciętych i doniczkowych
oferuje**

Kwiaciarnia w D.H. "Bolszewik"

**Zapraszamy codziennie od 10 - 17
sobota od 9 - 14
Brzeg Dolny ul. Słowackiego**

A MOŻE JEDNAK "dzień dobry" ?

W jednym z ostatnich numerów "Kuriera Gmin" ukazał się artykuł Pani Patrycji Gowieńczyk pt. "Dobranoc Oborniki Śl.". Zawierał on w sobie sporo racji, choć w co najmniej równym stopniu po prostu mijał się z prawdą.

W rzeczy samej minione czterdziestopięcioletnie było dla "Perły okolic Wrocławia" okresem wielkiego upadku. Nie stało się to jednak tylko za sprawą "nowych mieszkańców, wraz z którymi przywędrowała nowa kultura". Trzeba wiedzieć, że Ziemia Zachodnie do 1947 roku były pod faktycznym zarządem sowieckich komend wojskowych. Owocem tego był m. in. "wielki fajerwerk" jaki, być może z okazji naszego święta narodowego, urządzili krasnoarmiejcy w Obornikach 3 - ego maja 1946 r. Podpalono wtedy niemal wszystkie okazalsze budynki. Najbogatsze rezydencje - we wschodniej części miasta zniknęły z powierzchni ziemi, nic nie zostało z kurortów przy dzisiejszej ulicy Marii Skłodowskiej - Curie, a obornicki zamek uległ zniszczeniu w 90 %.

Późniejsza "polska" władza była o tyle lepsza, że nie dokonywała podpaleń. Potrafiła za to hektarami trzebić okoliczne lasy stanowiące "być albo nie być" tutejszego uzdrowiska. W podobny sposób zlikwidowano kilka parków i setki starych drzew na terenie miasteczka. Przez niemal półwiecze w jego władzach nie było jednej osoby, która miałaby pojęcie o urbanistyce lub architekturze. Dlatego wszelkie posunięcia w tej mierze są jednym wielkim skandalem. To, że Oborniki zachowały cokolwiek z dawnej świetności zawdzięczać należy właśnie niewielu spośród nowych mieszkańców którzy z oddaniem pracowali nad odbudową sanatoriów, szkół i budynków mieszkalnych użyteczności publicznej. Ostatnie inwestycje świadczą często o bardzo korzystnym zmianie sytuacji.

Zgadzam się z panią Gowieńczyk, że po roku '89 można się było spodziewać przemian bardziej zasadniczych. Jest smutnym faktem, że ciągle nie ma lokali gastronomicznych na przyzwoitym poziomie. Otwarcie jednak paru kawiarni z ogródkami należy uznać za fakt budzący nadzieję, tym bardziej, że kolejne przedsięwzięcia są w realizacji.

Nie podzielam natomiast opinii o działalności kulturalnej w miasteczku. Czyżby naprawdę ni ewiedziela Pani o istnieniu czegoś takiego, jak "Salonik Czterech Muz" mieszczący się przy ul. Piłsudskiego 13 (Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy) ?

Tylko w ostatnich tygodniach można tam było zobaczyć wystawy prac artystycznych Wojciecha Cyrułiczka, znakomitych lamp witrażowych Tiffany'ego, a niewiele dawniej ceramikę Janusza Drzewieckiego, malarstwo Stanisława Babczyńskiego, Zdzisława Nitki, Jolanty Nitki. Nie ma tygodnia bez koncertów najznakomitszych muzyków krajowych i zagranicznych, cyklicznie odbywają się "Wieczory Literackie", recitale np. Mirosława Watrasa, Występują zespoły muzyki operetkowej (parę tygodni temu znakomity "Skrzypek na dachu"), cygańskiej, indyjskiej, jazzowej, poezji śpiewanej i piosenek dla dzieci. Przed kilkoma miesiącami bawili tu kompozytorzy muzyki filmowej z samego Hollywood, a kilka tygodni temu Marian Opania. Dział Dyskusyjny Klub Filmowy, w którym zobaczyć można było ostatni edziela Formana i Copoli. Często są spotkania z pisarzami, poetami i artystami. Sądzę po tłumach walących na niektóre z tych imprez, że nie wszyscy są znudzeni życiem w swym mieście jak autorka "Dobranoc Oborniki".

Szkoda też, że o działalności Obornickiego Ośrodka Kultury wie tylko tyle ile usłyszy przechodząc pod jego fasadą. Zapewniam, że wesela odbywają się w nim jedynie raz na kilka tygodni i są koniecznym źródłem dochodów dla całego szeregu propozycji, z których radzę skorzystać. Mają tu bowiem miejsce wystawy malarstwa i sztuki ludowej, koncerty, występy kabaretów, zespołów dziecięcych i od czasu do czasu, profesjonalnych zespołów teatralnych. Działa dziecięca grupa sceniczna, która swoim programem wystawianym wielokrotnie dla środowiska zarobiła właśnie na atrakcyjną wycieczkę. Z uznaniem fachowców spotykają się osiągnięcia teatrzyku kukielkowego, zespołu tańca towarzyskiego, sekcji fotograficznej, której animator zdobywa nagrody na liczących się wystawach. Odbywają się lekcje rysunku prowadzone przez artystów malarzy, spotkania z ciekawymi ludźmi, turnieje, quizy, imprezy o charakterze rozrywkowym (np. tradycyjny już festyn "Weekend w Obornikach") i nieco poważniejszym. Po plaście kina "ASTRA", OOK pomyślał o programie edukacji filmowej dla okolicznych szkół, projekcjach dla domów dziecka i tych, dla których video jest nieosiągalnym luksusem. Wystarczy wspomnieć, że na dużym ekranie w OOK wyświetlono w tym roku już około stu filmów. Nie wszystko więc upada, wręcz przeciwnie - zespół muzyczny dostał konsultanta - muzyka i coraz wyraźniej przewyższa poziomem wesełną kapelę, powstaje klub młodzieżowy, zespół filmowy, W planach jest jeszcze wiele ciekawych projektów, które znając upór pracowników OOK, będą zrealizowane.

Nie jest w Obornikach aż tak szaro i smutno, jak mogłoby wynikać z artykułu Pani Gowieńczyk. Do ideału wprawdzie daleko, ale proszę pokazać drugie sześćdziesiątne miasteczko w naszej ojczyźnie, w którym działałoby się aż tyle. Są tu ludzie i instytucje, które od wielu lat "odwalają kawał dobrej roboty". Myślę też, że po 1989 roku coś jednak na plus w Obornikach drgnęło. A jeśli to wszystko za mało - naszą sprawą jest przypilnować by było tego więcej.

Adam Adamski

LZS MIŁCZ oraz OSiR WOŁÓW
zapraszają
na Turniej Piłki Nożnej drużyn LZS i
zakładowych, który odbędzie się w
dniu 12 lipca br. o godzinie 12.00 na
boisku Szkoły Podstawowej w Mił-
czu.

Dolnobrzeski Ośrodek Kultury
zaprasza na
"NOC NAD ODRĄ"
Impreza odbędzie się w dniu 11 lipca w
godz. od 20.00 - 1.00.
W programie m.in. ognisko, pieczenie
kiełbasek, konkursy. Wstęp wolny.

ZA CO NA MAZURY ?

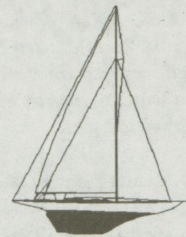
Sposób zarabiania jaki podałem w poprzednim numerze "KG" jest dobry, ale na krótką metę. W wakacyjnych wydatkach zysk z tego interesu może pokryć tylko podróż na wymarzone Mazury. Ale co dalej. Dalej proponuję

SPOSÓB DRUGI

Zarabianie tą metodą jest bardzo proste i nie wymaga absolutnie żadnych nakładów finansowych. Cała praca ogranicza się tylko do czytania ogłoszeń w różnych pismach. Często pojawiają się, nawet w tej samej gazecie, ogłoszenia uzupełniające się. Na przykład: "Sprzedam używane video" i "Kupię używane video". Twoja rola polega na pośrednictwie, za które pobierasz oczywiście odpowiednią prowizję. Jeżeli będziesz bardzo aktywny i szybszy od konkurencji, wygrasz i zarobisz na słońce nad północną wodą. Zgodnie z zasadą Wokulskiego "Kto ma kopiejkę robi kopiejkowe interesy, kto ma ruble robi rublowe".

W następnym numerze przedstawię coraz to poważniejsze biznesy na wakacje i nie tylko.

BOs



OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta i Gminy w Wołowie ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż działki budowlanej nr 229/3 o powierzchni 1000 metrów kwadratowych, położonej na terenie wsi Lubiąż gmina Wołów. Cena wywoławcza wynosi 16.731.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.07.1992 r. o godzinie 11.00 w siedzibie UMiG w Wołowie (II p.). Wadium w wysokości 1.600.000 zł. należy wpłacić do kasy UMiG w terminie do dnia 13.07.1992 r. do godziny 9.00.

Osoba ustalona nabywcą nieruchomości winna stawić się w Biurze Notarialnym w oznaczonym dniu i godzinie celem zawarcia umowy. W przypadku niestawienia się bez usprawiedliwienia Zarząd odstąpi od zawarcia umowy. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Zastępca Burmistrza
mgr inż. Henryk Liberda

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa "Stoczniołwiec"

przystępuje do realizacji budownictwa jednorodzinne w Brzegu Dolnym. Planujemy wybudować 13 domków w zabudowie szeregowej, 3 domy wolno stojące na działce o pow. 550 m kw., 2 domy tzw. bliźniaki na działce o pow. 450 m kw. Cykl realizacji całości 12 miesięcy.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w siedzibie Spółdzielni we Wrocławiu przy ul. Długiej 27 (wjazd od ul. Gnieźnińskiej) lub pod tel. 55 89 34. Kolejność składania podań będzie miała wpływ na przydział domków.

OGŁOSZENIA DROBNE

*Sprzedam wyposażony kiosk
spożywczy w Brzegu Dolnym.
Wiadomość tel. 192 768.

*Sprzedam konia, wiek 5 lat; Mojęcice 49

BISTRO - CLUB

Brzeg Dolny ul. Tęczowa 29
Zaprasza codziennie od 16.00 do 2.00
prowadząc działalność gastronomiczną i bilard
w piątki, soboty i niedziele
Dyskoteki
od 21.00 do 3.00

Wypożyczalnia
Video
WIT
ZAPRASZA
Brzeg Dolny D.H. Kemona.
Codziennie od pn - pt 10-18, sob 10-14
- co tydzień najnowsze filmy
- dużo sensacji i humoru
- miłość i nienawiść
W okresie letnim co 7 wypożyczona kaseta bezpłatnie.
Po każdych 25 obejrzanych kasetach 4 następne gratis

ŻYCIE POD "DZIURĄ"

Życie "pod dziurą" oznacza dla człowieka wiele poważnych chorób (przede wszystkim nowotwory skóry, opryszczki, schorzenia oczu z kataraktą włącznie) oraz znaczne obniżenie odporności organizmu na zakażenia wirusowe.

W ogóle tegoroczne lato zanosí się na porę roku pod hasłem: im wyższy filtr, tym lepiej i bezpieczniej. Na twarz - piętnastka, na ręce i nogi co najmniej dwunastka. Jak każda panika, także i ta nie jest w pełni uzasadniona, bowiem nie do końca wiemy, czy zapowiadana dziura ozonowa rzeczywiście pojawi się nad Polską. Wypada jednak zalecić ostrożność, bo a nuż instytucjom powołanym do badania powłoki ozonowej nad naszym krajem zabraknie tysiąca dolarów na zakup specjalnej sondy i o dziurze dowiemy się z drugiej ręki, czyli za późno.

CO TO WŁAŚCIWIE JEST ?

Czy pamiętacie jak ładnie pachnie powietrze po burzy ? Jest orzeźwiająco i świeżo. Tak właśnie pachnie ozon, który uwalnia się podczas wyładowań atmosferycznych. Ozon - stały, śladowy składnik atmosfery jest po prostu trójątomowym tlenem. Nie tylko pięknie pachnie, ale ma też piękny, błękitny kolor. Często używa się go do dezynfekcji powietrza i wody. Przede wszystkim ozon chroni Ziemię przed szkodliwym promieniowaniem ultrafioletowym.

Wytwarzanie ozonu jest uzależnione od natężenia promieniowania słonecznego - dlatego zimą nie tworzy się w okolicach bieguna. Za to nad równikiem jest go aż za dużo i stąd właśnie, wijące wysoko nad ziemią wiatry rozprawdzają go po całej planecie. Słońce jest dla Ziemi dobrodziejstwem, gdyby jednak nie warstwa ozonowa w atmosferze, pełniąca rolę naturalnego filtra, stałoby się dla Ziemi zabójcą. Dlatego każdy meldunek o pojawieniu się dziury ozonowej, a także o jej znacznym rozrzedzeniu budzi niepokój. Życie "pod dziurą" oznacza dla człowieka wiele poważnych chorób (przede wszystkim nowotwory skóry, opryszczki, schorzenia oczu z kataraktą włącznie) oraz znaczne obniżenie odporności na zakażenia wirusowe (przewiduje się, że dziura ozonowa może zwiększyć liczbę zakażeń wirusem HIV, wywołującym AIDS). Dla przyrody zaś - poważne zmniejszenie plonów zbóż i roślin strączkowych, chorób zwierząt i głąd. Kilka lat temu dziura ozonowa znalazła się nad Australią. Rolnictwo australijskie przeżyło wtedy jeden z największych nieurodzajów. W tym roku, po raz pierwszy dziura ma szansę pojawić się nad prawie całym naszym krajem. Naukowcy i aktywiści ochrony środowiska biją na alarm, zaś najbardziej ponurą wizją są puste plaże, na których tylko gdzieś polegają śmiałkowie okutani w stroje ze ściślo tkanych materiałów, wysmarowani ochronnymi kremami i, obowiązkowo, pod parasolem. Może nie będzie aż tak źle, ale - pamiętajmy - z dziurą nie ma żartów. I choć Słońce nadal wysyła na Ziemię życiodajną energię jednak musi ona być przedtem przefiltrowana, właśnie przez warstwę ozonową. Przed dziurą musimy chronić się sami, przed wyjściem z domu obowiązkowo wysłuchując komunikatu o stanie pogody.

Ciekawe czy tej Pani też szkodzi...



ZABÓJCZY FREON

Wejdźmy do łazienki. Ile na półkach stoi kolorowych areozoli? Sporo. Dezodoranty, lakiery do włosów, środki czyszczenia, mycia itp. Każdy z tych areozoli powinniśmy wziąć do ręki i dokładnie obejrzeć. Jeśli na którejś puszcze nie ma okrągłego napisu: "ozon friendly", "garantiert ozonischer" czy "no CFC", powinniśmy nie bacząc na nic wyrzucić ją do kosza. Każde naciśnięcie dozownika uwalnia bowiem najgroźniejszego zabójcę ozonu - freon.

Freon a właściwie freony - powszechnie stosuje się również w produkcji urządzeń chłodniczych i klimatycznych oraz elektrycznych. Odkryty przed 64 laty przez pracownika koncernu General Motors, T. Midgleya, zrobił oszałamiającą karierę. I niestety zbyt długo czekaliśmy na odkrycie następne, że freon to broń obosieczna.

ŁATANIE DZIURY

O szkodliwym działaniu freonów na ozon wiedzieliśmy już od pewnego czasu. Niestety, lobby naukowe musiało ustąpić przed potęgą koncernów chemicznych produkujących i zużywających prawie 100 % freonu. Nie jest on niezastąpiony, o czym świadczą areozole z innymi nieszkodliwymi substancjami rozpylającymi. Te jednak są droższe w produkcji, a poza tym koncerny miały jeszcze spore zapasy freonu - wszystko rozbiło się o pieniądze.

Kiedy jednak raporty nadsyłane z satelity zaczęły być alarmujące, podniesiono alarm. W trosce o niedegradowanie naturalnego środowiska Ziemi postanowiono zamrozić produkcję freonów na poziomie roku 1986. Do końca stulecia freony przestaną istnieć. Od kilku lat instytuty naukowe oraz liczni maniacy usiłują znaleźć sposób na załatanie dziury. Jak dotąd to doświadczenia nie wychodzą poza mury laboratoriów. Być może bliski jest dzień, w którym jakaś sonda wyniesie do stratosfery jakiś preparat zdolny ustabilizować niszczyliński freon.

SAMOOBRONA

Tymczasem zapanowała moda na oszczędne korzystanie z kąpieli słonecznych. Czołowe domy mody lansują blade makijaże, kostiumy plażowe zaczynają być coraz bardziej zabudowane, zaś przemysł kosmetyczny dostarcza coraz więcej produktów blokujących promieniowanie UV. Zbyt długie przebywanie na słońcu w miejscach, w których pojawiła się dziura ozonowa jest zabronione. Szczególnie powinny uważać osoby o jasnej cerze, w której jest bardzo mało pigmentu. Czy to znaczy, że latem mamy zrezygnować z plaży ? Nie. Jak zwykle umiar i w tym przypadku jest cechą szlachetną. Dobry z silnym filtrem krem do opalania, parasol, chusta lub kapelusz na głowie - to wystarczy. I, na miłość boską, kupując kolejny, pięknie opakowany areozol, sprawdzajmy czy on jest "przyjazny" ozonowi. Bardzo dużo jest na naszym rynku produktów podejrzanym, z których odśmiewa się Europa zaniepokojona ubytkiem ozonu. Dajmy odpór, bo nie jesteśmy śmietnikiem, nawet gdyby usiłowano nam coś wciskać za pół darmo.

A.M (URODA nr 6.06.1992 r.)

ALARM OZONOWY !

Rozpoczął się okres wakacji i właśnie w tym czasie przebywamy na słońcu, ja chciałbym zwrócić uwagę na zagrożenie występujące z powodu powstawania sporych dziur ozonowych.

Na wysokości 10 - 15 km od Ziemi, w stratosferze znajduje się warstwa ozonu (alotropowej odmiany tlenu), która chroni nas przed szkodliwym działaniem promieni ultrafioletowych Słońca. W 1974 r. naukowcy amerykańscy stwierdzili znaczne ubytki w powłoce ozonowej Ziemi przy równoczesnym występowaniu tam związków chemicznych produkowanych przez człowieka, tzw. freonów. Największy ubytek ozonu (ok. 50 %) zaobserwować można na Biegunie Południowym, podczas antarktycznej wiosny, od września do listopada. Są również dowody uszkodzenia warstwy ozonowej na półkuli północnej. Spadek stężenia ozonu zwiększa natężenie promieniowania ultrafioletowego, co spowoduje:

zwiększenie zachorowalności na raka skóry i chorób oczu (katarakta) u ludzi, zmiany w systemie immunologicznym u zwierząt, zahamowanie wzrostu roślin i spadek plonów oraz poważne zmiany klimatyczne.

Badania naukowe potwierdzają, że główną przyczyną niszczenia ocheronnej powłoki Ziemi jest przedostawanie się do górnych warstw atmosfery freonów, należących do związków chlorowcowych określanych symbolem CFC (chlorofluorocarbony) oraz halonów. CFC wykorzystywane jest do produkcji areozoli, urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych, pianek poliuretanowych, pojemników polistyrenowych, środków czyszczących, klejów, a także atramentu. Halony są natomiast stosowane do produkcji urządzeń gaśniczych.

Polska nie produkuje CFC na skalę przemysłową, lecz importuje je z krajów zachodnich m.in. z Niemiec, Wielkiej Brytanii. Nasza gospodarka wykorzystuje co roku 5.5 - 9.0 tys. ton freonów.

Światową produkcję freonów szacuje się na 1.1 - 1.2 miliona ton. Związki te mogą pozostawać w stratosferze przez wiele lat, np. CFC 11 - 100 lat, CFC 114 - 250 lat. W wyniku katalizacyjnej reakcji łańcuchowej zachodzącej pod wpływem silnego promieniowania ultrafioletowego CFC uwalniają atomy chloru, które niszczą warstwę ozonu. Tak więc i nasz kraj uczestniczy w niszczeniu ozonosfery i jako sygnatariusz międzynarodowej konwencji ozonowej tzw. Protokołu Montrealskiego musi podjąć działania natychmiastowe w zakresie kontroli i redukcji zużycia i emisji substancji niszczących płaszcz ozonowy Ziemi.

Myślę, że te wywody powstrzymają Państwa przed nadmiernym przebywaniem na powietrzu w dni słoneczne. Poza tym mam nadzieję, że również powstrzymają tych, którzy chcą zakładać fabryki pianki poliuretanowej na naszym terenie. Życząc miłych a przede wszystkim zdrowych wakacji.

Tomasz Lechki

Dokończenie rozmowy z Naczelnikiem WOKiS UMiG w Brzegu Dolnym - ZDZIŚŁAWEM JAKUBOWSKIM

M.C. -Przejdźmy do faktów. Co w przeciągu tych sześciu miesięcy zrobiono w szkołach i dla szkół ?

Z.J. -W czasie trwania drugiego półrocza roku szkolnego 1991/92 wszystkie placówki wyposażono w dodatkowe, efektowne ławki na korytarzach i halach, co według opinii dyrektorów i nauczycieli bardzo "wyciszyło" zachowanie młodzieży na przerwach, stwarzając jej jednocześnie lepsze warunki wypoczynku i relaksu. Zamontowano również estetyczne osłony na kaloryfery co w pewnym stopniu poprawiło wystrój szkół.

W trzech szkołach: SP Pogolewo, SP 6 i SP 5 zaadaptowano odpowiednie pomieszczenia i urządzono w nich sklepiki uczniowskie z "ogródkami". Uważam, że takie inwestycje są ze wszech miar jak najbardziej pożądane.

Nie zapomnieliśmy również o nauczycielach. Poprzez doposażenie i zmianę wystroju wnętrz pokoi nauczycielskich, także i oni mają lepsze warunki odpoczynku i przygotowania się do kolejnych zajęć. Np. w SP 5 został przeniesiony pokój nauczycielski z ...piwnicy bez okien i wentylacji na piętro, zakupiono nowe, funkcjonalne meble.

W zakresie remontów i bieżących napraw, wykonano remonty kapitalne dachów W SP Pogolewo, SP 6 przy ul. Wilczej, a w SP 6 przy ul. Młodzieżowej, SP 1 i SP 5 podobne prace zostaną zakończone w czasie wakacji.

M.C. -Ile w tych przedsięwzięciach jest zasługi Pańskiej, a ile dyrektorów szkół ?

Z.J. -Wydaje mi się, że w tym wszystkim najważniejsze jest to, że potrafilimy wspólnie ocenić bieżące potrzeby placówek. Pozwoliło to na sporządzenie harmonogramu najpilniejszych spraw możliwych do wykonania w bieżącym roku. Mając to na uwadze dyrektorzy szkół szukają rozwiązań swoich problemów przy pomocy indywidualnych wykonawców i sponsorów.

Urząd zaś ze swej strony stara się im w tym pomagać, wyszukując solidnych i niedrogich rzemieślników i dba o jakość i terminowość wykonywanych prac.

M.C. -Przed nami dwa miesiące wakacji. Jak Pan zamierza wykorzystać ten okres w celu dalszej poprawy funkcjonowania i wyglądu szkół ? Czy przypadkiem społeczności szkolnej nie "grożą" słynne wrześnie malowania ?

Z.J. -Zakres zaplanowanych remontów jest ogromny. W dużej mierze roboty są już zaawansowane (np. malowanie sal lekcyjnych w SP 5 i SP 6 przy ul. Wilczej). Z pewnością dnia 1 września młodzież będzie witać swoich wychowawców a nie malarzy.

W najgorszej sytuacji jest budynek SP 1, gdzie niezbędny jest remont tynków i malowanie wszystkich pomieszczeń oraz wymiana większości wykładzin. Przewidywany koszt tego przedsięwzięcia około 200 mln zł.

W kolejce czeka generalne malowanie SP 6 przy ul. Młodzieżowej, ale dopiero po wymianie stolarki okiennej od strony zachodniej. Przewidywany koszt przyszłorocznego remontu 400 mln zł.

Z przykrością muszę stwierdzić, że w bieżącym roku nie będzie nas stać na remont boisk szkolnych.

M.C. -Trudna sytuacja materialna społeczeństwa jest nam wszystkim dobrze znana. Czy kierowany przez Pana Wydział w jakiś sposób postarał się o godziwe zabezpieczenie wypoczynku dzieciom, w ramach istniejących możliwości ?

Z.J. -Dzięki dotacji Gminy wysyłamy około 100 dzieci z najbiedniejszych rodzin na 2-tygodniowy obóz do Lginia. Do jednego skierowania w tym przypadku dopłacamy około 600 tys. zł. Aktualnie we Władysławowie na 14-dniowej kolonii wypoczywa grupa 60 dzieci pracowników, objętych świadczeniami socjalnymi Urzędu Miejskiego. Dofinansowujemy również indywidualne wyjazdy na wczasy i obozy dzieci naszych pracowników.

Pozostając na miejscu młodzieży udogodniliśmy dojazd na kąpielisko na Wałach Śl. wprowadzając regularne kursy naszego autobusu. Skoro już poruszyliśmy temat dojazdów to chciałem zaznaczyć, że dzięki posiadaniu własnych środków transportu (trzy autokary) zapewniliśmy w ciągu roku szkolnego dogodny dojazd dzieci do szkół oraz możliwość zorganizowania ponad 100 imprez wycieczkowych.

M.C. -Od kilku już miesięcy mówi się o podniesieniu uposażeń nauczycieli. Problem ten wywołuje wiele emocji i był przez pewien okres punktem zapalnym pomiędzy Związkami Zawodowymi a MEN. Czy mógłby się Pan odnieść do tej sprawy jako najbardziej zorientowany w temacie? Jakiego rzędu będą to zmiany?

Z.J. -Trafnie Pan zauważył, że obietnice podwyżek deklarowano kilka miesięcy temu. Niestety, przepisy wykonawcze ukazały się dopiero na początku lipca br., a całe niezadowolone skierowało się w naszą stronę. Nadal wiele spraw pozostaje nieuregulowanych, zatwierdzono jednak nowe tabele płac nauczycieli i pracowników obsługi szkół oraz przedszkoli. Natomiast pracownicy żłobka, wykonujący podobną pracę muszą niestety dalej cierpliwie czekać na swoją tabelę. Podobnie ma się sprawa z osobami zatrudnionymi w Domu Kultury, Bibliotekach i Ośrodku Sportu i Rekreacji. Gmina bez nowych, "ubrutowionych" taryfikatorów nie może podnieść wynagrodzeń, chociaż osobiście uważam, że powinno to nastąpić już kilka miesięcy temu.

Aby zilustrować skalę zatwierdzonych już podwyżek podam dla przykładu, że Kuratorium przyznało około 660 tys. zł. średniej podwyżki (z ubrutowieniem) na pracownika obsługi szkół, co daje faktyczną podwyżkę w wysokości 540 tys. zł. (podwyżka pomniejszona o 20% podatek). Podwyżki dla nauczycieli są niejako automatyczne, tzn. zależne od wykształcenia i stażu pracy. Nauczyciele zyskają przeciętnie po około 800 tys. zł. I tak pedagog podejmujący pracę po raz pierwszy, posiadający wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym będzie miał 2 mln zł. zasadniczych pobrań, z wykształceniem wyższym magisterskim bez przygotowania pedagogicznego 1 730 tys. zł., a z wykształceniem średnim pedagogicznym 1 260 tys. zł. Dla porównania najwyższa pensja nauczycielska dla pracowników powyżej 30 lat pracy według wykształcenia przytoczonego wyżej wyniesie odpowiednio: 2 550 tys. zł., 2 340 tys. zł. i 1 930 tys. zł.

Z przykrością muszę stwierdzić, że Gminy nie stać na dopłaty do tych pensji z własnego budżetu, z uwagi na bardzo duży koszt prowadzonych i planowanych, niezbędnych robót remontowych. W identycznej sytuacji są pracownicy samorządowych przedszkoli.

M.C. -Jak Pan widzi dalsze perspektywy współpracy na linii Gmina szkolnictwo podstawowe? Czy planowane zmiany będą korzystne dla obu stron?

Z.J. -Myślę, że to co zaplanowaliśmy wspólnie na najbliższą przyszłość, będzie procentowało przez długie lata i dawało widoczne efekty w życiu całego miasta i gminy. Od najbliższego roku szkolnego uruchamiamy pracownię komputerową w SP 5, a w SP 6 na bazie pracowni komputerowej LO, uczniowie starszych klas będą uczyli się informatyki. W kolejnych latach istnieje realna możliwość stworzenia pracowni w pozostałych szkołach.

Uważam również, że w każdej szkole uczniowie powinni uczyć się chociaż jednego języka zachodniego. Stąd moja propozycja dla lektorów i osób znających języki zachodnie. Namawiam ich do podjęcia pracy w szkole na specjalnych zasadach.

Także perspektywy w innej dziedzinie szkolnictwa podstawowego jaką bez wątpienia jest wychowanie fizyczne, sport i rekreacja, są bardzo pomyślne i dobrze rokujące dla dzieci i młodzieży. Oddanie do użytku w przyszłym roku hali sportowo-widowskowej znacznie ułatwi wprowadzenie 4-6 godzin w-f tygodniowo w klasach o profilu sportowym. Konieczność finansowania kończącej się budowy hali sportowo-widowskowej, opóźnia znacznie rozpoczęcie budowy krytego basenu kąpielowego. Są jednak duże szanse, że za 4-5 lat lekcje w-f prowadzone będą na krytej pływalni.

We wszystkich tych działaniach najważniejszym jest to, że zarówno Radni jak i Zarząd Miasta rozumieją potrzeby środowiska i przeznaczają odpowiednie środki na poprawę sytuacji w oświacie.

Na zakończenie chciałbym podziękować wszystkim sponsorom za bardzo dużą pomoc w doposażaniu szkół i przedszkoli w naszym mieście i gminie.

M.C. -Dziękuję za rozmowę i życzę pomyślnej realizacji zaplanowanych zamierzeń.

"TARANTULA"
BILARD
GRY TV
Stożycze
Złoty
BRZEG DOLNY
ul. BOLSZEVIKÓW al. Towarowa
zap. czas za miły
od 13 do 22



SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT*SPORT

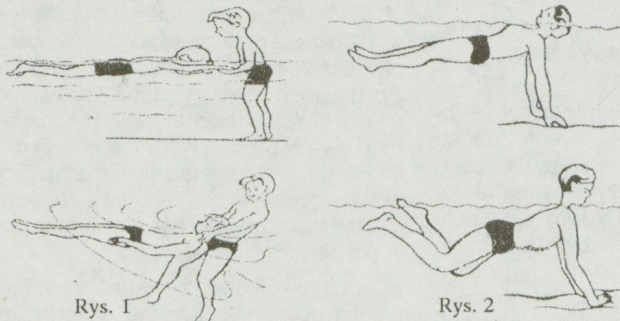
UCZYMY SIĘ PŁYWAĆ (c.d.)

LEKCJA 3 - "Leżenie na piersiach i na grzbiecie"

a) zabawa ruchowa (luźne podskoki w wodzie obunóż i z nogi na nogę, delikatne ochlapywanie się wodą, próby dłuższego zanurzenia głowy pod wodą z liczeniem do 5-10)

b) ćwiczenia uczące leżenia na piersiach i na grzbiecie wykonywane na płytkiej wodzie (ze współwiczającym) - rys.1

c) ćwiczenia uczące leżenia na piersiach i na grzbiecie wykonywane na płytkiej wodzie (samodzielnie) - rys.2

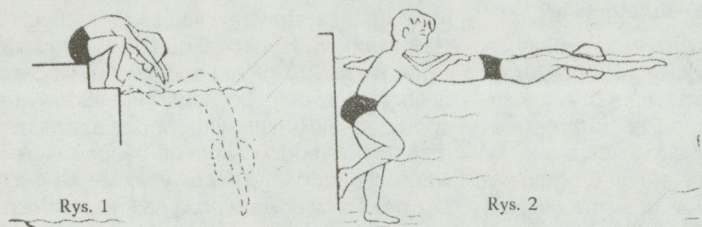


LEKCJA 4 - "Poślizg na piersiach"

a) skok do wody płytkiej na nogi, gry ruchowe w formie skoków zespołowych na wodzie płytkiej (z brzegu pływalni)

b) wślizg z siadu na głowę do wody (próba wstępna i doskonalenie) - rys.1

c) nauczanie poślizgu na piersiach z odbicia od brzegu lub od dna - rys.2



c.d.n.

TURNIEJ TRAMPKARZY O "PUCHAR LATA"

27 czerwca na boisku "Burzy" w Brzegu Dolnym odbył się turniej piłkarski trampkarzy o "Puchar Lata", którego organizatorem był OSiR w Brzegu Dolnym, natomiast wszystkie koszty imprezy (nagrody rzeczowe, dyplomy oraz Puchar) pokrył pan Darek Dembowski, były mieszkaniec Brzegu Dolnego i zawodnik Rokity, Juveni i Ślęzy Wrocław, obecnie mieszkaniec Hamburga.

W turnieju udział wzięły drużyny: OSiR Wołów, Piast Żmigród, LZS Burza Brzeg D., OSiR "UNOX" Brzeg D.

Wyniki turnieju:

OSiR Wołów - OSiR "Unox" Brzeg D. 1:1 (rzuty karne 4:3), Piast Żmigród - LZS Burza Brzeg D. 0:0 (rzuty karne 3:4). Mecz o I miejsce LZS Burza Brzeg D. - OSiR Wołów 3:1, mecz o III miejsce OSiR "Unox" Brzeg D. - Piast Żmigród 2:0.

I. miejsce Burza Brzeg D. (opiekun Andrzej Gad)

II. miejsce OSiR Wołów

III. miejsce OSiR "UNOX" Brzeg D.

IV. miejsce Piast Żmigród

Turniej o "Puchar Lata" wszedł na stałe do kalendarza imprez w Brzegu Dolnym, a od przyszłego roku będzie się odbywał w obsadzie międzynarodowej. Zawody były bardzo udane i sympatyczne: tak przynajmniej ocenili je zawodnicy, trenerzy oraz licznie zgromadzeni rodzice.

Szczególne podziękowania należą się p. Darkowi Dembowskiemu za współorganizację i wspaniałe nagrody. Ponadto ufundował on Szkółce Piłkarskiej OSiR "Unox" Brzeg D. 7 piłek i piękne stroje piłkarskie (15 szt.) firmy "Puma".

Zadaniem turnieju była popularyzacja piłki nożnej wśród młodzieży oraz zachęcenie jej do szkolenia swoich umiejętności piłkarskich.

Zenon Nowak

Piłkarska drużyna PKS Wołów w statystyce

Jak już wszyscy kibice piłkarscy wiedzą drużyna PKS Wołów w sezonie 1991/92 uplasowała się ostatecznie na 12 miejscu w rozgrywkach ligi okręgowej. Dziś chciałbym przybliżyć Państwu minione występy piłkarzy ujmując je w czysto statystyczny sposób.

W 30 rozegranych meczach PKS zdobył 27 pkt. (średnia na jedno spotkanie 0,9 pkt.). Jesienią 14 pkt. (5 u siebie, 9 na wyjazdach przy 5 zwycięstwach i 4 remisach), wiosną 13 pkt. (11 u siebie, 2 na wyjeździe przy 6 zwycięstwach i 1 remisie). Na ogólny dorobek złożyło się 11 zwycięstw, 5 remisów i 14 porażek. Odpowiednio na swoim boisku 7 zwycięstw, 2 remisy, 6 porażek; na wyjazdach 4 zwycięstwa (w tym 3 w rundzie jesiennej), 3 remisy, 8 porażek. Piłkarze PKS strzelili 49 bramek tracąc 50 (jesienią 22:19, wiosną 27:31). W wiosennych meczach najsukcesowniejszym napastnikiem okazał się Leszek Jończyk, który strzelił 8 bramek. Po cztery gole zdobyli Andrzej Kozak i Jarosław Strzemiński. Piłkarze PKS wygrali z następującymi drużynami: Polonią Śr.Śl.(d), Polarem W-w (d), Iskrą Pasikowice - 2 razy, Moto Jelcz II Olawa (w), Pafawag W-w - 2 razy, Włóknierzem W-w (d), Polonią Trzebnica (d), Lotnikiem Twardogóra (d), Zootechnikiem Żórawina (w).

Ocena ligi i postawy zespołu dokonana przez trenera Edwarda Janusa.

Forma zespołu nie była zbyt ustabilizowana. Świadczy o tym fakt, że w rundzie jesiennej lepiej prezentowaliśmy się na wyjazdach (9 zdobytych punktów), z kolei w rundzie wiosennej na własnym boisku (11 zdobytych punktów). Uważam, że na taką postawę prowadzonej przeze mnie drużyny w dużej mierze zaważyły duże rotacje w składzie, spowodowane licznymi kontuzjami (R.Łubkowski, Klepajczuk, Kozak) jak też wyjazdami zawodników za granicę w trakcie toczących się rozgrywek. W rundzie wiosennej oceny postawy zespołu dokonał bym w trzech etapach: 1-obejmujący pierwsze 4 mecze rundy (uważam, że były to najlepsze spotkania pod względem poziomu gry. Drużyna była scementowana, grała szybko, zdecydowanie. Niestety, słaba skuteczność pozwoliła tylko na zdobycie dwóch punktów. W tym momencie następuje załamanie, z drużyny ubywaają podstawowi zawodnicy). 2-następne 6 meczy (praktycznie budujemy nową drużynę sięgając po głębokie rezerwy i juniorów. W tym okresie nieznacznie przegrywamy swoje mecze). 3-końcówka rundy (okres bardzo nerwowy, nie najwyższy poziom gry, ale za to skuteczny jeżeli chodzi o gromadzenie punktów). W przekroju całego sezonu uważam, że chłopcy zagrali mimo wszystko poprawnie i chciałbym im serdecznie podziękować za to, że potrafili się zmobilizować w bardzo trudnej sytuacji i zrobili wszystko by utrzymać się w lidze.

Oceniając ligę chciałem podkreślić bardzo dobrą postawę Polonii Wrocław, która w trakcie całych rozgrywek prezentowała najwyższą i najrówniejszą formę. W tym miejscu chciałem w imieniu swoim i zawodników złożyć tej bardzo sympatycznej drużynie gratulacje z okazji awansu o szczebel wyżej. Zdecydowanie najsłabszą drużyną był zespół Iskry Pasikowice występujący w roli dostarczyciela punktów dla pozostałych. Spory zawrót sprawiły tak doświadczone drużyny jak Polar, Pafawag i Moto Jelcz II (dwie ostatnie z nich opuściły ligę). Pozostałe zespoły prezentowały bardzo wyrównany poziom, o czym świadczy fakt, że piątą drużynę w tabeli od trzynastej dzieliła zaledwie różnica 6 punktów.

Ponadto chciałem poinformować, że w roku bieżącym awans do ligi okręgowej uzyskali w swojej kategorii wiekowej juniorzy PKS, prowadzeni przez pana Jerzego Sulikowskiego. W imieniu Zarządu składam im serdeczne gratulacje.

Opracował Keram

BARCELONA '92 CZEKA!

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w BRZEGU DOLNYM

zaprasza chętną młodzież do wzięcia udziału w masowym turnieju piłki nożnej Barcelona '92, odbywającym się pod patronatem Komisji Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej m.Wrocławia oraz OZPN we Wrocławiu.

Impreza odbędzie się w dniach od 16.07 - 18.07 br. na boisku LZS "Burza" w Brzegu Dolnym. Początek zawodów w piątek 16 lipca o godzinie 11.00. W turnieju mogą uczestniczyć piłkarze w dwóch grupach wiekowych: 10-12 lat i 13-14 lat. W przypadku nie możliwości skompletowania pełnego składu zespołu (przynajmniej 11 zawodników) istnieje możliwość łączenia chętnych do wzięcia udziału w zabawie w pełne drużyny bezpośrednio przed rozpoczęciem turnieju. Zgłoszenia będą przyjmowane na boisku w dniu zawodów. Organizatorzy proszą o przybycie drużyn z opiekunami (rodzice, trenerzy, nauczyciele, itp.).

Najlepsza drużyna weźmie udział w finałach imprezy we Wrocławiu, a wyróżniający się uczestnicy będą mieli okazję zapisać się na regularne zajęcia szkółki piłkarskiej.

Zapraszamy wszystkich chłopców!

PROGRAM TELEWIZYJNY NA WEEKEND

PIĄTEK 10.07

PR I *8.00 -Dzień dobry-poranny mag.rozmaitości *9.00 -Wiadomości *9.10 Teleferie *9.40 -Pr.dnia *10.05 -Family Album *10.05 -"SYN WYSPY"-ser.prod.USA. *11.15 -Szkoła dla rodziców *12.00 -Wiadomości *16.20 -Pr.dnia *16.25 -Teleferie: PARTNERZY *17.00 -Teleexpres *17.20 -"SYN WYSPY"-ser.prod.USA. *18.05 -Za kierownicą *18.20 -Tele Audio Video *19.15 -Dobranoc *19.30 -Wiadomości *20.10 -"Tajemnice" film fab.prod. włoskiej *21.50 -Listy o gospodarce *22.20 -Kroniki Amerykańskie-serial dok. *22.45 -Wiadomości *23.00 -Program rozrywkowy *23.35 -"Mroczny Anioł" (1) ser. kostiumowy prod. ang. *0.35 -Europejska noc jazzu ***

PR II *7.30 -Panorama *7.40 -Przeboje MTV *8.00 -Program lokalny *8.30 -Przygody Supermana-ser.anim.USA *8.55 -Pokolenia-ser.USA *9.15 -Gospodarka USA ser.prod.USA *16.25 -Powitanie *16.30 -Panorama *16.40 -Benny Hill-pr.roz. *17.10 -Festiwal Piosenki Dziecięcej Konin '92 *17.50 -Ad vocem *18.00 -Program regionalny *21.00 -Panorama *21.30 -Studio Sport *21.40 -"Wieczór z Tracym: Tess Harding" kom.prod.USA *23.35 -Benny Hill-pr.roz. *24.00 -Panorama *0.10 -Noc cykad-mag.kulturalny ***

SOBOTA 11.07

PR I *7.30 -Pr. dnia *7.35 -Więści-pr.rolniczy *7.55 -Wszystko o działce *8.20 -Z Polski... *8.30 -Rynek Agro *9.00 -Wiadomości *9.10 -Ziarno-pr.red.kat. *9.35 -Teleferie: Walt Disney przedstawia *10.55 -Armie świata- wojskowy pr.dok. *11.30 -Dla ciebie i dla domu *12.00 -Wiadomości *12.10 -Podróż po celuloidzie Szymona Wdowiaka: "Brzemień Gór"-film dok. *12.55 -Odlot-pr.dla młodzieży *13.00 -Powrót bardów: Mirosław Czyżykiewicz *13.40 -Pałace których nie znacie: Słubice *14.00 -Eko echo *14.20 -Zagadka kryminalna *14.40 -Z archiwum Teatru Telewizji: A. Fredro "Dożywocie" *16.05 -Ja w sprawie ogłoszenia *16.10 -Aktorzy opowiadają: Janda *16.20 -Cytat na życzenie *16.40 -Teleturniej muzyczny *17.00 -Teleexpress *17.20 -McGY-VER-(2) ser.prod.USA *18.20 -Butik *18.45 -Z kamerą wśród zwierząt *19.00 -Małe wiadomości DD *19.10 -Dobranoc *19.30 -Wiadomości *20.10 -Papież z Greenwich Village- film prod.USA *22.05 -Kocha, lubi, szanuje *22.45 -Wiadomości *22.50 -Sportowa sobota *23.10 -"BAXTER"-film prod.francuskiej ***

PR II *7.30 -Panorama *7.35 -Peryskop-mag.wojsk. *8.00 -Halo, Lato *8.20 -Mała księżniczka-ser.anim. *8.35 -Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów *9.05 -Auto-magazyn *9.35 -Halo, Lato *9.40 -Tacy sami-mag. w języku migowym *10.00 -Etienne Brunnel-pokazy mody *10.20 -Mag. przechodnia *10.30 -Seans filmowy *11.00 -PKF *11.10 -Walka z piractwem-pr.pub. *11.55 -"TOSCA" (akt I) *13.00 -Zwierzęta świata-film przyrod. *13.30 -Halo, Lato *13.35 -Studio Sport: Koszykówka NBA *14.25 -"GANG OLSENA"-kom.prod.duńskiej *16.15 -Halo, Lato *16.25 -Totolotek *16.30 -Panorama *16.40 -"Rodzinny Bumerang"-(1) ser.prod.australijskiej *17.10 -Halo, Lato *17.20 -Za chwilę dalszy ciąg programu-pr.rozr. *17.40 -Halo, Lato *18.00 -Program lokalny *18.30 -"Edward i jego córki"-ser.prod.francuskiej *19.20 -Halo, Lato *19.30 -Galeria dwójki: Alicja Wahl *20.15 -Tosca (akt II)-transmisja z Pałacu Farnese w Rzymie *21.10 -Panorama *21.35 -Słowo na niedzielę *21.40 -Halo, Lato *21.45 -Stan rzeczy *22.15 -"Złote skrzypce"-(1) ser.prod. austr.-kanad. *23.05 -Koncert antypiracki (1) *24.00 -Panorama *0.10 -Koncert antypiracki (2) ***

NIEDZIELA 12.07

PR I *7.55 -Program dnia *8.00 -Rolnictwo na świecie *8.15 -Przystanki codzienności *8.35 -Notowania *9.00 -Kino Teleferii: "Mino"-film wł. *10.30 -Kartki z podróży-ser.dok.ang. *11.20 -Telewizyjny Koncert Życzeń *11.50 -Szkoła pod żaglami *12.20 -Tydzień-mag.rolniczy *13.00 -Wakacyjny koncert życzeń *13.30 -Raport *13.50 -W starym kinie: "Marynarz słodkich wód"-film prod. USA *15.05 -Biznesa *15.25 -100 pytań do... *16.10 -Rythmik-pr.muz. *17.00 -Teleexpress *17.20 -"Domek na pralni"-ser.prod. USA *18.10 -Schulz w... Krakowie-rep. z Dni Schulza podczas III Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie *18.30 -7 dni świat-pr.publ. *19.00 -Wieczorynka *19.30 -Wiadomości *20.10 -Jerzy Waszyngton-ser. USA *21.10 -Kabaret Olgi Lipińskiej *22.10 -Sportowa niedziela *22.40 -Teatr, czyli świat -z Zofią Kucówną rozmawia Andrzej Żurowski *23.10 -Świat filmu animowanego-pr. Jerzego Kapuścińskiego *0.10 -Jutro w programie ***

PR II *5.55 -"Tosca" (akt III) *6.50 -Podróż na celuloidzie *7.30 -Przegląd tygodnia dla niesłyszących *8.00 -Jerzy Waszyngton-film dla niesłyszących *8.55 -Słowo na niedzielę (dla niesłyszących) *9.00 -Halo, Lato *9.05 -Klasyki polskie-pr.dok. *9.30 -Programy lokalne *10.30 -Róbita co chceta-pr.rozr. *10.55 -Halo, Lato *11.00 -Zwierzęta wokół nas *11.30 -Podróż w nieznane-reportaż *12.05 -Truskawkowe studio *12.25 -Halo, Lato *12.30 -Podróż w czasie i przestrzeni-ser.dok.ang. *13.25 -Halo, Lato *13.30 -Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego *14.00 -Świat lat trzydziestych *14.55 -Wydarzenie tygodnia-pr.publ. *15.25 -Godzina z Hanna Barberą-filmy animowane *16.15 -Halo, Lato *16.30 -Panorama *16.40 -"Rodzinny Bumerang" (2) *17.05 -Wielka gra *18.00 -Szczęśliwy rzut-teleturniej *18.20 -ALTERNATYWY 4- (2) ser.pol. *19.10 -Halo, Lato *19.20 -Europejski miesiąc kultury *20.10 -Godzina szczerości: Roland Dumas *21.00 -Panorama *21.30 -Halo, Lato *21.40 -"Strażnik" film USA *23.20 -Raz, dwa, trzy-pr.muz. *23.50 -Halo, Lato *24.00 -Panorama ***

PROGRAM FESTYNU
"BAW SIĘ RAZEM Z NAMI"

WIŃSKO 17-19 LIPCA 1992 R.

17 lipca:

godz. 16.00 - 20.00 Turnieje: szachy, brydż, tenis stołowy
godz. 18.00 - 20.00 Film video

18 lipca:

Zawody strzeleckie - całonocowe
godz. 13.30 Bajka dla dzieci
godz. 15.00 - 17.00 "Słoneczne rytmy" - program z udziałem państwa H. A. Gucwińskich
godz. 17.00 - 18.30 Imprezy sportowe dla dzieci:
Kto najwolniej (wyciąg rowerowy),
Wesoły krawiec, Taaka ryba, Zręczny kelner,
Kolarze (wyciąg), Rzut po nagrodę
godz. 18.30 - 19.30 Mikrofon dla ciebie
godz. 20.00 - 2.00 Zabawa ludowa, Ognisko, Pokaz sztucznych ogni

19 lipca:

godz. 14.00 - 15.00 Konkurs rysunkowy dla dzieci
godz. 15.00 - 16.30 Występ zespołu ludowego "DYSZEL",
występ zespołu rockowego ze Żmigrodu
godz. 16.45 - 18.00 Mecz piłki nożnej seniorów Słęża W-w - Wińsko
godz. 18.00 - 19.00 Muzyczna karuzela-konkurs piosenki dla dzieci
godz. 19.00 - 20.00 Imprezy sportowe dla dorosłych:
Przeciąganie liny (dla dwóch osób), Alpinisci,
Zawody Zapasników, Zabawa z pudełkami od zapalek,
Poradź sobie, Konkurs w picu piwa na czas,
Strzał do bramki, Czy znasz to przysłowie?
godz. 20.00 - 1.00 Dyskoteka dla młodzieży

UWAGA: Nagrody dla uczestników poszczególnych imprez (konkursów) ufundowane są przez osoby, które prowadzą działalność gospodarczą w Wińsku. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny.

WOŁOWSKI OŚRODEK KULTURY

informuje, że

Od 29 czerwca trwają warsztaty twórcze dla dzieci w wieku od 7 lat. Zajęcia odbywają się cyklicznie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 - 16.00.

W programie: zajęcia sportowe, plastyczne, fotograficzne, taneczne, wyjazdy na wycieczki i biwaki.

Zapisy w sekretariacie WOK, tel. 26 43 lub 442. Odpłatność 80 tys.zł. za pięć dni.

ZARZĄD
WOŁOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ

oferuje

przydział mieszkań w budynku wielorodzinnym
przy ulicy Komuny Paryskiej w Wołowie.

Informacji udziela Dział członkowsko-mieszkaniowy,
telefon 24-06.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Kazimierz Żymelka

prowadzi usługi w zakresie:

- wykonywanie nagrobków
- ław fundamentowych
- odnawianie tablic napisowych



zapraszamy codziennie od 8 do 17

Brzeg Dolny ul. Żymierskiego 11

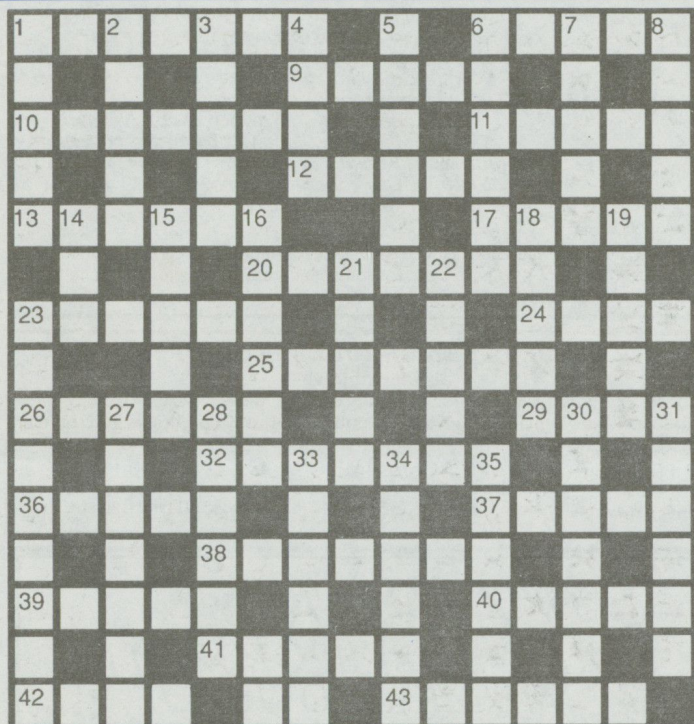
HOROSKOP I MIŁOŚĆ

Rak (23.06 - 23.07)



ON - Księżyc będący moją astrologiczną planetą sprawia, że jestem najbardziej wrażliwy, opiekuńczy, domatorski i miękki z mężczyzn. Czasami chowam się w swoją skorupę i wtedy ze słabości bywam złośliwy i bardzo nieufny. Boję się bardzo miłosnych zawodów, stąd nadzwyczaj ostrożnie lokuję swe uczucia. Jestem przywiązany do domu, zaś partnerka musi mieć coś matczynego w sobie lub cechy mojej matki. Nie wolno mnie urażać i ośmieszać. Lubię erotyzm fizyczny, ale pragnę, by uczucia i zmysły tworzyły harmonię. Bywam wierny, dążę do ugody i niestety często bywam pod pantoflami. Kocham wygodę i spokój, także rozkosze stołu. Uwielbiam intymność. Jak miłość, to tylko w domu.

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW: Poziomo - 1) nieszczęśliwe wydarzenie 6) atrybut Holmesa 9) wierzba 10) odszczepieniec 11) banknot z Waryńskim 12) dychawica 13) epitet pod adresem sędziego 17) zakład z Dzierżoniowa 20) mecenas 23) nienaoliwiony-skrzypki 24) nasz "angielski" autor kryminałów 25) plasterki 26) na wielkanocnym stole 29) egipski, święty byk 32) witka 38) o więzieniu w Reading, wisielców np. 39) też córka Zeusa 40) pas 41) niewielkie nietoperze, chronione 42) włókno z Torunia 43) wnęka sypialna; **Pionowo** - 1) orzeczenie sądu 2) jedna z technik wywiadu socjologicznego 3) malował różowe tancerki 4) lisia ozdoba 5) wyciśnięte, wypalone nie jedno 6) elewacja 7) najbardziej zajęty dzień roku 8) każda ma swoje tarapata 14) Cyganka z "Chaty za wsią" 15) i w Paryżu nie robią z niego ryżu 16) część drużyny harcerskiej 18) ziemia ojczysta Odysa 19) za pomocą strumyków płyną 21) wręcz, o byt 22) częsta przyczyna utonięcia 23) alergiczne, ropne migdałków, okostnej 27) strona w odejmowaniu 28) kwiaty po japońsku 30) obrót bezgotówkowy 31) czarownik i znachor 33) część zamka broni palnej 34) konkrety 35) glaz narzutowy

Na rozwiązania, wyłącznie na kuponach, czekamy do 22 lipca pod adresem Redakcji. Wśród prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę-upominek ufundowaną przez restaurację "Stylowa" z Wołowa.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 26 (61)

Poziomo: bluzeczka, obcas, pas, estrada, Kasia, Norma, ampla, ruada, berta, pestki, nestor, kopiec, listek, szpaki, klark, aksamit, iblis, rozum, zazułka, ogień, awans, amika Pionowo: bieda, ustęp, elana, zdanie, aparat, Oskar, cisza, Stara, mleko, lotki, Ursus, dwoje, Biecz, Anglik, kokarda, praczka, Eskimos, temblak, katan, polana, kaszka, sezon

ROXETTE



"Abba lat czterdziestych"

W ciągu dwóch lat stali się najbardziej znanymi Szwedami na świecie, są teraz popularniejsi niż Abba i Björn Borg. Marie Fredriksson (ur. 30 maja 1958 r. w Ostra - Ljungby) i Per Gessle (ur. 12 stycznia 1959 r. w Halmstad) albumami "Look. Sharp" i "Joyride" zdobyli listy przebojów i serca milionów fanów na całym świecie. LP "Joyride" odniósł wielki sukces nie tylko w Europie. W Stanach ich piosenki od ponad roku nie opuszczają list przebojów! Posypały się złote i platynowe płyty, a światową trasę 1991/92, podczas której Roxette dadzą w sumie ponad 200 koncertów, można bez przesady nazwać triumfalnym pochodem. Porównanie z Abba i Björnem Borgiem nie jest przypadkowe. Była wokalistka Abby - Agnetha - śpiewała piosenki napisane przez Pera, a ponadto Roxette jako drugi zespół muzyczny, po Abbie, zostali uwiecznieni w krajowym pocztowym. Zaś

w przeciwieństwie do asa tenisowego sprzed lat, Per i Marie dobrze wiedzą, jak zainwestować zarobione pieniądze. Zatrudniają wprawdzie managerów, ale nie pozwalają im o niczym decydować.

Per i Marie spotkali się po raz pierwszy w 1978 roku. Per był wówczas wokalistą grupy "Gyllene Tider", która cieszyła się dużą popularnością wśród nastolaków w Szwecji. Marie rozpoczęła swoją karierę 2 lata później od Pera, występując "po drodze" z różnymi zespołami. Na pierwszym solowym LP swojego dzisiejszego partnera ("Per Gessle", 1981) zaśpiewała w chórkach! Kiedy pod koniec roku 1985 Per przygotowywał swój trzeci album, przypomniał sobie o Marie, która tymczasem zaczęła już odnosić sukcesy w kraju. Podobne nagranie w duecie ("Neverending Love") przyniosło im nie lada sukces: piosenka ta stała się przebojem lata '86 w Szwecji! Tak powstało Roxette, które kroczy w glorii niczym Björn Borg w swoich najlepszych czasach.

PAPUGA

- No co, umiesz mówić? - pyta klient sklepu zoologicznego papugę w klatce.
- Naturalnie! A ty umiesz fruwać?

ROZCZAROWANY

- Czy to prawda, że żona cię rzuciła?
- Ależ skąd! U niej zawsze wszystko kończy się na obietnicach!

HOROSKOP I MIŁOŚĆ

RAK (23.06 - 23.07)



ONA - moją planetą jest Księżyc, który obdarza mnie wielką wrażliwością, delikatnością, opiekuńczością i ukochaniem domu rodzinnego. Mam ogromnie czułe i dobre serce. Chętnie ofiaruję je komuś, kto mnie odnajdzie. A marzę, by był to ktoś wspaniały, w kim byłabym zakochana po uszy. Potrafię być wspaniałą matką i gospodynią. Dbam bardzo o ukochanego, troszczę się o niego tak samo jak o dzieci. Potrafię mu wiele wybaczyć, oby tylko mnie nie urażał nieopatrznym słowem i zachowaniem. Bywam często kapryśna, trochę zmienna i nastrojowa. Kocham sztukę, rozbroić mnie można łagodnością, intymnością, uroczym podarkiem, mogą to być słodczyce, które uwielbiam. Nie jestem najbardziej zmysłowa, nie gonię za przygodami miłosnymi, w pełni mnie zadowala świadomość, że ktoś darzy mnie uczuciem. Wiele robię, by utrzymać rodzinę. Nie znoszę brutalności i gwałtowności. W starszym wieku mogą być trochę złośliwa, kłóliwa i plotkująca. Potrafię być oszczędna.